

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pismo ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 sr. 48 kr., na pocztamcie lwowskiu 5 sr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 sr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle od kwartalna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płać się od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) za pierwszy raz 5 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płać się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane miejsca zajmą. Redakcja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Wtorek

N^{ro} 19.

14. lutego 1848.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa.

Wiadomości zagraniczne: Stany Zjednoczone Ameryki półn.: Rewolucyja w Meksyku.

Portugalija: Traktat handlowy z Angliją.

Hiszpanija: Jenerał Seoane stawia exekucyję u obywateli barcelońskich.

Anglija: Przygotowanie do utworzenia parlamentu.

Francyja: Izba parów. — Izba deputowanych. — Rozprawy nad adresem. — Berrryera poprawka względem Syrii przyjęta. — Mowa pana de Lamartine.

Holandyja: Przyjęcie belgijskiego traktatu. Rólestwo Polskie.

Nowiny.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Ołomuńca. — Z Berlina. — Z Odesy. — Pożytkowanie z przemarzłych ziemniaków. — Pogląd statystyczny na obwód sanocki. (Do kończenie.)

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Dzień 9ty lutego, jako rocznicę Jęj Ces. Mości Cesarzowej Matki obchodził Instytut Ochrony małych dzieci solennem nabożeństwem w kościele jezuickim, gdzie byli obecni członkowie towarzystwa zawiązanego celem wspierania tego instytutu, i mali uczniowie z obu tutejszych szkółek ochrony.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Z Nowego Jorku d. 15. stycznia. Otrzymało tu wiadomość o wybuchnięciu nowej rewolucyi w Meksyku, którą, jak się zdaje, wywołał jenerał S antana, aby przywieść do

skutku swój już dawno ułożony plan przywłaszczenia sobie dyktatury. Podług najnowszych wiadomości z Vera-Cruz pod dniem 19go grudnia r. z., jenerał Gustarrey w departamencie San Luis i jenerał Canalizo ogłosili w równym czasie rozwiązanie zgromadzonego w Meksyku kongresu z tém oświadczeniem, aby S antana dla ułożenia nowej konstytucyi inny kongres zwołał. Miasto Vera-Cruz zdawało się przychylić do tej zmiany. Gdy ta wiadomość dostała się do Meksyku, oświadczył kongres, że żadnej wojskowej władzy dobrowolnie nie ulegnie, lecz tylko przemocy ustąpi. Meksykanie jeszcze nie zdobyli miasta Campeche.

Portugalija.

Z Lizbony dnia 18. stycznia. Propozycyje Portugalii pod względem handlowego traktatu z Angliją, doręczono angielskiemu posłowi lordowi Howard de Walden, ale pozwolone w nich zmniejszenie cła jest tak mało znaczące, iż podobno trudno będzie, aby lord Aberdeen do przyjęcia tych propozycyj dał się naklonić; sądzą więc powszechnie, że się zawarcie handlowego traktatu na ten raz niepowiodło. Rząd portugalski wymawia się tém, że stan jego finansów niedozwala przystać na żadaną przez Angliję redukcycję cła, które na 170,000 funtów szterlingów rocznie obliczono.

Hiszpanija.

W sprzeczności z dziennikiem *Constitutionnel* wychodzącym w Barcelonie, podług którego jenerał Seoane miał podać do Madrytu ożłagodzenie przysłanych mu instrukcyj, donosi dziennik *Phare des Pyrénées*: że jenerał Seoane postanowił nakoniec użyć środków surowości; jakoż u wielu obywateli postawiono już wojsko na exekucyi. — Z Gerony pod d. 20. stycznia donoszą, że jeszcze mnóstwo liberalnych na denuncycycję dwóch szpiegów, pozostaje w

tamtejszém więzieniu. Wszyscy obywatele przygotowują się, podczas wyborów obalić Ayakuchów, wojskową partycję, która obecnie przy sterze się znajduje.

Prowincjonalna deputacyja w Burgos oświadczyła się z równą dobitnością, podobnie jak i deputacyja w Saragocie przeciw przewodzącóm władzy, którzy uchwał większości Kortezów nie poważają. — Wyborcy dzielnicy miejskiej przy szpitalu w Madrycie, rozkazali swym komisarzom, tylko takich mężów wybierać, którzyby rząd cofali w przepisane ustawami karby pod względem wszystkich przez Kortezów niezezwozonych podatków, i którzyby dobitnie na stan obłożenia powstawali.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Z Londynu 30. stycznia. Sir Rob. Peel, zaraz po skończoném badaniu zabójcy Macnaughtena, odjechał onegdaj do Windsoru, i miał długie posłuchanie u Królowej, która uwiadomiona o zeznaniu zabójcy, iż sądził, że strzelił do Sir Roberta Peel, mocno się przelękała.

Podług dziennika *Morning-Post* hrabia Stanhope na zgromadzeniu parlamentu w przyszłą czwartek wniesie następującą poprawkę do adresu: »A my zapewniamy Waszą Król. Mość, że, ta izba niezwłocznie wezmie pod ścisłą rozwałę obecne położenie pracującej klasy w połączoném Królestwie, w zamiarze, aby mieć staranie o korzystne dla niej zatrudnienie i o przynależną nagrodę za jej przemysłowość.«

Nie spodziewamy się, aby osądzenie Macnaughtena nastąpiło podczas terażniejszego posiedzenia, które centralny sąd kryminalny dziś rozpoczął. Zapewne sędziowie przychylią się do prośby, którą prawni obrońcy obżałowanego temi dniami do nich podadzą o zwłokę aż do przyszłego posiedzenia, gdyż wybór i sprowadzenie świadków z Glasgowa niejakiego czasu wymaga. Obrona jego opierać się będzie na możliwości, że Macnaughten ma pomieszanie zmysłów, w które jednakże podług całego postępowania jego w więzieniu nikt wierzyć nie chce. Pistolety, których zbrodniarz użył do wykonania swego zamachu, jak się teraz okazało, kupił jeszcze w miesiącu listopadzie u pewnego człowieka, który na zastaw pieniędzy pożyczca, przyczém szczególniej o to się dowiadywał, ażali dobrze biją.

Dziennik *Standard* zawiadomiony przez jednego z swoich korespondentów, utrzymuje, iż należałoby śledzić dokładnie, co Macnaughten w częstych, jak powiadają, swoich

wycieczkach do Francyi tam porabiał, i z kim się tam wdawał. Gdyż zaprzeczyć niemożna, że we Francyi znajduje się banda zaciętych spiskowych i królobójców; dla tego ważną rzeczą byłoby dowiedzieć się, czy Macnaughten nie jest ich uczniem, i czy system tych spiskowych francuzkich także i w Anglii nieuczynił postępów. Zresztą Macnaughten tak nie jest szalonym, jak nie był Oxford w czasie, gdy strzelił do Królowej, o czém późniejszym czynem swoim dostatecznie przekonał.

Daniel Macnaughten, zabójca Drummonda był dziś przez najwyższego sędziego Hall w Bowstreet ostatecznie badany, a w przyszłym tygodniu będzie mu proces wytoczony. — Zuznania inspektora policyi Tiernej okazuje się, że Macnaughten na pytanie, czy mu wiadomo, do kogo strzelił, odpowiedział: »Na Sir Roberta Peel, nie, prawdaż?

Już ma być rzeczą pewną, że Królowa, pomimo, iż jest przy nadziei, parlament osobiście zagai. Dziennik *Sun* utrzymuje także, że opozycyja, w izbie niższej, żadnej poprawki do adresu odpowiedzi na mowę z tronu niezapropnuje.

— dnia dnia 1go lutego. Jutro będzie otworzony parlament. Już od dni kilku słysząc z pewnością, że Królowa sama nie będzie miała mowy z tronu, lecz, że ją komisya odczytać każe. Jej Król. Mość życzyła sobie wprawdzie jak najgoręćiej w własnej osobie zagaić parlament, ale nadworny lekarz, Sir James Clark, odradził jej to. Na odbytyj przedwczoraj radzie gabinetowej ułożono mowę z tronu, która dzisiaj na posiedzeniu tajnej rady w Windsor, Królowej do potwierdzenia przedłożona będzie. W izbie wyższej hrabia Pavis proponuje adres odpowiedzi, a popierać go będzie hrabia Eglinton. W izbie niższej przyjęli na siebie ten obowiązek lord Courtenay i p. Philipp Miles.

London-Gazette z dnia wczorajszego donosi o mianowaniu Sir Ch. Metcalfe jenerałnym gubernatorem Kanady. Terażniejszy gubernator, Sir Charles Bagot, zachorował niebezpiecznie, a podług ostatnich wiadomości nie było ani nadziei, aby do zdrowia przyszedł.

Dziennik *Standard* oświadcza teraz podobnie, jak przed niejakim czasem *Morning-Post*, że sprawa dotycząca się prawa przetrząsania okrętów posunęła się teraz do tego stopnia, iż bez wątpienia stanie się sprawą wojny albo pokoju.

Francya.

Izba parów. Posiedzenie dnia 30. stycznia. Na początku dzisiejszego posiedzenia odczytał prezydent odpowiedź, którą Król dał na adres izby parów. Późem minister sprawiedliwości przedłożył wniosek do ustawy, dotyczący się składu rady stanu, który na jednej z poprzednich sesyj w izbie deputowanych był przedłożony, ale nie był roztrząsany. Resztę posiedzenia zajęły debaty nad wnioskiem do ustawy, dotyczącym się administracji lasów, któryto wniosek na końcu posiedzenia prawie jednogłośnie przyjęto.

Z Paryża dnia 30. stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych zakończono dyskusję w ogóle nad wnioskiem do adresu. Późem izba przystąpiła do debatów nad pojedynczemi paragrafami; pierwsze cztery przyjęto bez odmiany.

Z Paryża dnia 31. stycznia. Po przyjęciu na wczorajsem posiedzeniu izby deputowanych czterech pierwszych paragrafów adresu bez odmiany, przyszła kolej na piąty, który się Wschodu, a mianowicie Syrii dotyczy. P. David, były konsul w Lewancie, zaproponował, aby pomieniony paragraf w formie poprawki w następujący sposób zrehabilitowano: »Wasza Król. Mość oznajmiasz nam, że zgoda i jedność mocarstw, umocniły pokój na Wschodzie; cieszymy się, że rząd Waszej Król. Mości przyczynił się do tego, a dopominając się o prawa i przywileje, które Francyi w Turczach są przyznane, życzymy, aby mu się powiodło nadać moc kapitulacyjom, administracji chrześcijańskiej ludności w Syrii dawną niepodległość, a katolickiej religii w tym kraju dokładniejszą i lepiej zabezpieczoną opiekę.« — Po przemówieniu się jeszcze pp. Guizot, de Carné i Janvier, odroczone debatę na dzień następny.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczono dalej dyskusję nad piątym paragrafem adresu. P. David cofnął swoją poprawkę; p. Berryer zaproponował inną, która brzmi jak następuje: »Cieszymy się, że chrześcijańska ludność w Syrii porządniejszą administrację otrzymała.« Przy odejściu poczyt jeszcze nie był wiadomy rezultat skrutynu dotyczący się poprawki pana Berryer.

Do paragrafu adresu o prawie przetrzasanania okrętów przedłożono wczoraj izbie trzy poprawki: jedną pana Prosper de Chasseloup-Laubat, drugą pana Hello, a trzecią pułkownika de l'Espinasse.

— dnia 1. lutego. Na wczorajsem posiedzeniu izby deputowanych, zapropo-

nowaną przez pana Berryer do piątego paragrafu adresu, który się Syrii dotyczy, poprawkę, gdy dwie próby odbyte przez wstawanie i siedzenie ogłoszono za niepewne i niedostateczne, przyjęto w tajnym skrutynie 206 głosami przeciw 203. — Poprawka ta należy jedynie na tém, by w powyżej wymienionym paragrafie zamiast słów: »zgodna z ich wiarą i życzeniem administracyja«, położyć: »regularniejsza administracyja.« — P. Berryer w ciągu dyskusji oświadczył wyraźnie, że poprawką swoją wcale nie nieprzyjaźnego przeciwko polityce gabinetu nie zamierza, a p. Dufaure, który popierał tę poprawkę, przyłączył się bez ogródki do tegoż oświadczenia.

Późem przyszła kolej na szósty przez komisję do adresu zamieszczony paragraf, który się prawa przetrzasanania okrętów dotyczy. Najpierwszy głos zabrał sprawozdawca komisji do adresu, p. Dumon, by wyświadczyć znaczenie paragrafu, który w następnych ostatnich słowach jego mowy jasno jest wyrażony: »Życzenie, które izbie wyrazić zamysłamy, jest również dobitne jak i rzetelne. My sądzimy, że zdanie izby wyrzeczone jawnie o sprawie, która w tak wysokim stopniu zajmuje opinię publiczną, będzie miało wielki wpływ na uchwały rządu. My wskazujemy zamiar; do rządu należy, osiągnąć takowy w miarę swęj wolności działania i odpowiedzialności za swe postępowanie. My nie wymieniamy ani warunku, ani czasu, ani miejsca, ani środka; my wyrażamy tylko zdanie izby; rząd je przyjmuje i ocenia. Cóżkolwiek bądź rząd uczyni, lub nie uczyni, cóżkolwiek bądź się stanie, do jakiegokolwiek dojdzie rezultatu, jakikolwiek skutek osiągnie, odpowiedzialność jego jest izbie zastrzeżona; wolność jego jest również zastrzeżona. [Przeto zamiarem komisji jest, objawić izbie swoje zdanie, ani mniej ani więcej, jak tylko rzetelne i uroczyste zdanie, które rząd bez wątpienia przyjmie i oceni, który temuż zdaniu, jakem dopiero co powiedział, w miarę swęj odpowiedzialności, a przeto w miarę swęj wolności, sprawiedliwość wymierzy. — Oto, Mości Panowie, jest duch paragrafu, który komisya izbie przyjąć proponuje. — Powtarzam takowy w trzech sensach. — Zgadzaemy się z projektem utłumienia handlu niewolnikami. — Sądzimy, że przedsięwzięte w nowszych czasach środki, zamiar swój przekraczają; sądzimy, że istniejące jeszcze traktaty wykonywane być powinny, i że wykonanie takowych jest poruczone bezczności i sprężystości rządu, na którym polegamy. — Sądzimy, iż takowe tak długo wykonywane być powinny,

— aż pokąd nie osłabną. Wyrażamy życzenie nasze, aby pomienione osłabienie nastąpiło; poruczymy rządowi staranność przyłożenia się do tego, zastrzegając mu zupełną wolność działania i oraz zupełną odpowiedzialność za swoje postępowanie.

Pan Guizot miał temi dniami często narady z księciem Nemours, które się dotyczyć mają wniosku do ustawy pod względem dotacji przyszłego Rejenta, któryto wniosek zaraz po odbytém głosowaniu izbom przelożony będzie.

Wczoraj w wieczór, po odbytém posiedzeniu izby deputowanych, zgromadzili się wszyscy ministrowie u prezydenta rady. Słychać, że kilku członków gabinetu po wczorajszym głosowaniu zamysliło złożyć swoje posady; ale postanowiono, na wszelki wypadek czekać jeszcze głosowania nad sprawą przetrząsania okrętów. Ministerjum miało się zdecydować, przystąpić do paragrafu komisji i tylko przyjąć ostrzejszej poprawki za stanowczą klęskę uważać.

Wczoraj w wieczór w ulicy *St. Honoré Richelieu*, *St. Denis* i na bulwarze widziano wiele domów oświetlonych w znak radości z głosowania izby deputowanych.

Następująca jest zupełna treść mowy, którą p. Lamartine miał dnia 27. stycznia podczas dyskusji w ogóle nad wnioskiem do adresu: »Mości Panowie, szanowny mowca (p. Gustav de Beaumont), który rozpoczął tę debatę, rzekł, że błąd naszego położenia nie w systemie, lecz w samém ministerjum spoczywa. Nie zgadzam się z nim całkiem w tój mierze. Błąd ten, mojem zdaniem nie jest ani w terażniejszym ani w przeszłym ministerjum, ani też w tём, które może po niém nastąpi. Błąd ten mieszka wyżej; przykrość położenia, niebezpieczeństwo dla Francji gdzie indziej mają swoje źródło; takowe zawarte są w całym systemie. (Żywe przerwanie w środku.) Kilka tych słów wyraża dostatecznie, że ja nie zamierzam zbijać, jak zwykle, niektóre tylko paragrafy adresu. Nie, opozycja moja zwrócona jest przeciw całemu wnioskowi, przeciw duchowi i wyrazom jego. Ja powstaję na wszystkie jego paragrafy, wyjąwszy ten, który łącząc się z żalem dynastji, przywiązanie kraju do takowej wyraża. A przecież niech spokojni będą szanowni przyjaciele, z którymi się rozstałem. Nie będę mówił w innym duchu i podług innych zasad, jak tylko podług tych, któreście Wpanowie zawsze we mnie uznawali. Ja czuję takież samo jak Wpanowie przywiązanie do rządu, do dynastji, którą o-

chroniacie i mocno utrwalić chcecie. My mamy dwojakie myśli, ale nie dwojaką ojczyznę. My sądzimy w różny sposób być krajowi pożytecznymi, oto cała różnica. Jeżeli się nie myślę, więc ja sam na tём cierpię. A zresztą coż zależy na obłędzie umysłu, który szczerze oddany jest temu, co za prawe i dobre uznaje? Toż okręt państwa miałby być tak lekką i chwiejną nawą, iżby takowa ciężarem jednego człowieka, który z swego miejsca ustąpił, miała stracić równowagę i zatonać? Bynajmniej; jestto wielki i mocny okręt, który ogromne interesa w swojej przetrzeni obejmuje, i na który by najmniejszego wpływu nie wywiera kilku mało znaczących indywiduów, chociaż nasza дума chciałaby w siebie to wmówić. (Żywe i długo trwające oklaski po lewej stronie.) Ja powstaję na cały adres w jego duchu, ponieważ takowy wyraża niejakię uczucie politycznej błogości, niejaka gratulacyję uszczęśliwienia kraju i korony, do którego przylączyć się, nie pozwala mi sumienie moje. (Okłaski z lewej strony.) Nie sądzicie, Mości Panowie, że rewolucyja lipcowa była dla mnie niespodzianém zjawieniem. Rewolucyja lipcowa, która mnie jako człowieka zasmucić mogła, ani mnie zdziwiła, ani też zmieniła moje zdanie. Wśród wrzących wypadków pojąłem zaraz to, com był pojął za restauracyi, że świat polityczny i moralny postawiony między dwiema zasadami, to jest między zasadą, która tronu, arystokrację i dynastję poczytuje za jedyny wielki interes narodowy, a zasadą, która wszystkie wielkie interesa kraju upatruje w przemieszczającym interesie dynastji, że mówię ten świat polityczny i moralny za jedną z tych zasad się oświadczył i lepszą z nich wybrał. Rzekłem sam do siebie: Oto jest rząd, wynikiły z wybuchu liberalnej ideji, który prawdziwie konstytucyjnym, prawdziwie popularnym rządem być musi, albo który, jeżeli takim nie jest, w czasie znowu upadnie. Następnie rzekłem do siebie: Oto jest rząd, którego mandat napisany jest na chorągwi rewolucyji ludu, z której wyszedł. Ten rząd powinien mieć jakąś zasadę; tą zasadą powinna być zasada mądrej i wrastającej demokracji. Ten rząd będzie rządem inteligencyi, rządem pracy, albo niczém. (Długi rozruch.) On żąda pokoju, bo rozum ludów go żąda. Prawda, iż na niebie polityczném wznoszą się chmury; jeźliby takowe miały być dla nas niebezpieczne lub zagrażały upokorzeniem, wtedy możemy polegać na zapale rewolucyji, na odwodowém wojsku złożoném z milijona ludzi, i na liberalnych ideach, które potężnemi się staną,

skoro na naszych chorągwiach nie położymy napis: »Zdobycia!« ale »Obrony ziemi i wolności!« Rząd, który wypłynął z rewolucyi, wypełniał z początku wszystkimi siłami poleczone sobie zadanie. Musiał on, aż do roku 1834 przeciw materyjalnemu nieporządkowi stawiać walkę. Rewolucyja nie powraca w jednym dniu do swego regularnego łożyska. Dopiero w roku 1834 mógł mieć rząd politykę, i aż wtedy dopiero zacząłem ja, człowiek początkowy w izbie, powstawać często na dążności i symptomata niektórych czynności rządu lipcowego. Pierwszą z tych czynności czyli tych usiłowań, które mi okazały, że rząd może zapoznać prawdziwą drogę, która do uorganizowania monarchicznej demokracji zaprowadzić powinna, było usiłowanie przywrócenia dziedziczości parów. Walczyłem przeciw niej jako mało znaczący autor. Drugim symptomem fałszywego kierunku były ustawy wrzesniowe. Walczyłem przeciw takowym, a to w poczcie mężów, którzy najprzychylniejszymi byli wolności, instytucjom i dynastyi, którą założyli, w towarzystwie p. Royer-Collard, który jako symbol konserwacyjnego ducha żyje w naszej pamięci, w towarzystwie p. Barrot, p. Dufaure, p. Dupin. Przyszłość przekonała Wpanów, ażali uzasadniona była obawa, którąm podówczas okazywał, że wolność rozpraw publicznych nie tylko wielką rękomią, ale nawet wielką karą ograniczano. Nie będę Wpanom przypominał czasu, w którymście sami nad swém własnym dziełem ubolewali. Trzecim z tych symptomów było obwarowanie Paryża. Ja považam wszystko, co jest poważania godne. Ja považam sumienie moich kolegów, bo wiem, co się memu własnemu sumieniu przynależy. W nadmienionej okoliczności zaszło polityczne nieporozumienie między różnymi członkami opozycyi a mną. Jedną część mężów sprzyjających wolności, uznała za rzecz potrzebną z patryjotyzmu tać przed sobą niebezpieczeństwo tej ustawy, która konstytucyję oddawała w ręce władzy wojskowej; a godna politowania przebiegłość, która ten zgubny środek wymyśliła, zależała na tém, by patryjotyzm i obwarowanie tak jedno z drugim powikłać, aby nawet najrzetelniejszym obywatelom niepodobieństwem było, temuż ostatniemu się oprzeć; zezwolili więc obwarować rząd mocą, która dla naszych instytucyj jest niebezpieczną. Co do mnie, nie mogłem przed sobą zataić niebezpieczeństwa, i nie czuć poniżenia konstytucyi i trybuny, które bastyonom nad sobą panować dają. (Wielki szmer w środku, nie-

ustający rozruch.) W kilka miesięcy po odbytem głosowaniu izby na obwarowanie Paryża, ujrzeliśmy pierwsze zastosowanie ustawy, której dokładniej wymieniać nie potrzebuję, gdyż jest ustawą mego kraju. Nieinaczéj, ujrzeliśmy pierwsze zastosowanie jednej z tych ustaw wrzesniowych, w wyroku wielkiego politycznego sądu apelacyjnego, który przewinienie dziennikarskie w wykroczenie i w karę zabójcy zamienił!

Minister spraw zagranicznych: To jest mylne zdanie.

(Dokończenie nastąpi.)

Holandya.

Z Hagi dnia 4. lutego. Druga izba Stanów jeneralnych, po odbytych trzech posiedzeniach przy drzwiach zamkniętych, przyjęła dziś 38 głosami przeciw 18 zawarty z Belgiją traktat z dnia 5. listopada. Sekcyja centralna miała się w swém sprawozdaniu bardzo stanowczo oświadczyć przeciw temu przyjęciu; jednakże dodają, że mowy ministra sprawiedliwości i finansów na korzyść pomienionego traktatu, sprawiły tak głębokie wrażenie, iż powyższy rezultat przyszedł do skutku; zwróciły bowiem uwagę na nieszczęsne skutki, jakie z odrzucenia traktatu wyniknąć mogą. Jakoż dotyczący się wniosek do ustawy odesłano już do izby pierwszej.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 31. stycznia. Dyrektor główny, prezydujący w komisji rządowej sprawiedliwości Królestwa Polskiego, dymisjonowany jeneral-lejtnant Kossecki, postanowieniem Naj. Pana otrzymał zupełne uwolnienie od służby. (Gaz. Warsz.)

NOWINY.

W sobotę dnia 11. lutego w teatrze hrabiego Skarbka dane było przez amatorów widowisko dramatyczne na dochód Instytutu Ubogich i nowo założonego szpitalu w domu Kalenbacha. — Rzucić grosz wdowi dla nędzy, która, kiedy my uczujemy, z ostatnią walczą potrzebą, jest świętym obowiązkiem człowieka. Niech tam w przemysłowej kupieckiej Anglii ustawa wkłada podatek dla ubogich, nasze serca składają chętnie ofiary na ołtarzu cierpiącej ludzkości. Trzeba tylko w jej imieniu przemówić, a ze wszech stron śpieszymy z pomocą. — Wszelka pochwała jest zbytęzną tam, gdzie wewnętrzne zadowolenie

z podjętego dzieła jest najswowitszą nagrodą. Dość więc będzie wymienić imiona tych, którzy się do tej dobroczynnej zabawy przyczynili, jako to: pani Barączowa, panny Dargunówna i Wadowska; panowie: Balko, Barącz, Böhm, Caspari, Hadler, Haganowski, Pauli, Raczynski, Salomon. Panna Klara Dargunówna odśpiewała wielką aryję z opery: *Emma d'Antiocha*. Pan Kessler akompaniował na fortepianie. Słyszac pannę Dargunównę wypada nam złożyć przyjętej zasadzie, że amatorów chwalić nie należy. Pan Bauer odegrał z tematu: *Robert diabeł*, wielką fantazyję z waryjaacyami z towarzyszeniem orkiestry. W końcu nie możemy nie złożyć podziękii panu Franciszkowi Adamskiemu, tutejszemu obywatelowi miejskiemu, za którego przyczynieniem się i gorliwem staraniem to piękne dzieło dobroczynności przyszło do skutku. — Wpłynęło czystego dochodu 1300 zr. 20 kr. m. k. Nad ceug afiszową dano 281 zr. 40 kr. m. k.

Pan Dawson przetłumaczył dla tutejszej sceny dramat pani Birch-Pfeiffer: *Noc i poranek*, który w przyszły piątek po raz pierwszy przedstawiony będzie. Rzecz tej sztuki wzięta jest z sławnego romansu Bulwera: *Night and Morning*. Wszyscy artyści naszej sceny będą w niej zatrudnieni.

Przepowiednie naszych kalendarzy nie ze wszystkiem teraz się sprawdzają; gdyż pomimo obiecanych mrozów mamy tu ciągle dni wiosenne. Sama przyroda o miesiac niemal naprzód zbudziła się ze snu: w lasach stolicę naszą otaczających kwitną już rośliny: śnieżyca biała (*galanthus nivalis*) i fioletek trójbarwny (*viola tricolor*), a miejscami, jak to głoszono, miały się już nawet pojawiać bacyany.

WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Z Ołomuńca. Targ na woły, dnia 8. lutego. Na naszym dzisiejszym targu mieliśmy tylko 457 wołów, w małych partyjach przypędzonych. Jakość była po największej części gorsza od średniej, jednak prawie wszystko sprzedano. Mimo niższej ceny od funta, ceny trzymały się; atoli gorsze było można było stosunkowo dość tanio kupić.

Przed targiem z drogi kupił Mądryk z Cieszyna 124 wołów, parę w wadze $9\frac{1}{2}$ cetnarów po 315 zr. w. w. z 4 radaszu, i wysłał te woły do Wiednia; — także Neumann z Cieszyna po-

szedł sam z 60 wołmi do Wiednia. Gross z Mistka sprzedał przeszłego tygodnia w Wiedniu 45 wołów na regie, parę w wadze 1186 \bar{u} mięsa i 90 \bar{u} loju, wziął za cetnar po 38 zr. 30 kr. w. w.

Na przyszły tydzień nie spodziewamy się tu więcej wołów niż tym razem.

Z Odessy, w końcu stycznia. Mamy tu ciągle najpiękniejszą pogodę, a żegluga nie była dotąd przerwana. Mimo niepomysłnych doniesień z zagranicznych miast handlowych, zboże ma u nas pokup. W ostatnich trzech dniach sprzedano tu 5400 czwartów pszenicy, czwart po $16\frac{1}{2}$ do $17\frac{2}{3}$ rubli srebrnych.

Z Berlina, dnia 2. lutego. W handlu wełną, który się u nas z końcem przeszłego roku ożywił, trwa dotąd ruch dość dobry. W styczniu odbyły się dość znaczne kupna, a nasze składy poszczuplały tak bardzo, iż dzisiaj nie masz w nich jak 12 do 14,000 cetnarów wełny. Najwięcej zakupili fabrykańci krajowi; dla Anglii zaś i Francji mało co wzięto. W cenach nie masz dotąd szczególniej zmiany; tylko gatunki niżej 52 talarów pr. za cetnar, płacono z podwyższeniem cen; zaś cieńsza wełna zawsze jeszcze nie poptaca. (*Prus. Handl. Zeit.*)

O pożytkowaniu z ziemniaków przemarzłych.

(W wyjątku z koresp. handl. i przemysł.)

Najnowsze doświadczenia pana Girardin przekonaly, iż mróz niszczy tylko w ziemniakach organizacyję roślinną, czyli do siewu niezdatnymi je czyni, ale pod względem części składowych pożywych, żadnej nie sprowadza zmiany. Aby z ziemniaków przemarzłych móz pożytkować, doradza pan Girardin następujące postępowanie:

Gdy ziemniaki twarde są jak drzewo, należy je zamoczyć na kilka godzin w wodzie, dla wyciągnięcia z nich mrozu, czyli dla łatwiejszego oddzielenia krochmalu od włókna, a to, aby móz wydobyć krochmal zwyczajnem i wszędzie znajomemi sposobami*). Krochmal otrzymany i dobrze wymyty rozciąga się na płótnach i suszy w łagodnem cieple; wyłoczyny zaś czyli reszty ziemniaków suszą się w piecu.

*) Najlepszy i najtańszy sposób otrzymania z ziemniaków krochmalu czyli mączki, podaliśmy w Gazecie Nro. 129 z r. 1841, pod napisem: *Mączka z ziemniaków w najtańszy sposób.*

(Przyp. Red. Gaz. Lwow.)

w którym poprzednio chleb upieczono. Krochmal ten może być wybornie użytym do wszystkich domowych potrzeb, a wytłoczyny na gotowany pokarm dla świń i bydła.

Jeżeli kto krochmalu wydobywać nie chce, może prościej jeszcze sposobem ciągnąć pożytek z przemarzłych ziemniaków, a to, albo obracając je na mąkę, albo też natychmiast bydłu je zadając.

Chcąc ziemniaki na mąkę obrócić, dobrze jest trzymać je od 5 do 10 dni w zimnej wodzie, co dzień ją odmieniając; a gdy zupełnie zmiękną, włożyć w worki, wycisnąć w prasach wodę, wysuszyć w lekko ogrzanym piecu, i nakoniec umłóć na mąkę, która z wielką korzyścią w czwartej albo piątej części dodawana być może do chleba. Woda przy wyciskaniu odpływająca, zawierać będzie nieco mączki, z której także pożytkować można.

Chcąc użyć przemarzłych ziemniaków dla bydła, trzeba je naprzód odmiękczyć w wodzie, jakęśmy dopiero powiedzieli; potem posiekać na drobne kawałki, ugotować póki są jeszcze wilgotne, i obrócić na pokarm dla świń i bydła, któryto pokarm, jeżeli jeszcze trochę osolonym zostanie, przyjemiejszym dla nich będzie nad wszystkie. Ktoby nie chciał gotować ziemniaków, może je drobno posiekane układać warstwami w kadzie, przesypując otrębami i nieco soli; — we 24 godzin mieszanina ta ulegnie fermentacji winnej, i bardzo bydłu smakuje.

Te proste i nader łatwe do wykonania sposoby, powinnyby zachęcić naszych gospodarzy do użytkowania z ziemniaków przemarzłych, dotąd w wielu jeszcze miejscach za stracone i do niczego nieprzydatne uważanych.

Pogląd statystyczny na obwód sanocki.

(Dokończenie artykułu przerwano w Gazecie Nro. 16.)

c) **Przerabianie drzewa** na tartakach na tarcice i bale, odbywało się w obwodzie sanockim już od dawnych czasów na wielką miarę, do czego niezmiernie bory łatwo materiału dostarczały. W całym obwodzie jest teraz 61 tartaków, najwięcej od granicy węgierskiej. Sąsiednie temu obwodowi Węgry cierpią niedostatek drzewa szpilkowego, dla tego też handel tarcicami, balami i gatami jest w tę stronę bardzo znaczny. Na wchodzie do Węgier opłaca się cło (na węgierskich cłowych komorach trzydziestnych) według wartości materiału przez samego sprzedającego podawanę; że zaś na te podania nie można się

spuścić, a szlachta węgierska wprowadzając do swego kraju materiał drewniany żadnego cła nie płaci, nie podobna więc dowiedzieć się na pewno o ilości materiału drzewnego corocznie z tego obwodu do Węgier wyprowadzanego. To jednak pewna, że odbył tarcic, bali i gatów jest w tę stronę co rok znaczniejszy.

Z wyrobów ręcznych drewnianych godne są jeszcze wspomnienia przetaki w Serechnicy robione. Wioska ta, sama z siebie nieznaczna, wyrabia corocznie nie mało tysięcy tych przetaków, a kmiotek nosi po kilka mil swój towar na targi węgierskie.

d) **Wyrabianie potażu**, przeto i uzyskiwanie do tego celu popiołu, stanowić mogło obfite źródło powszechnego zarobku, wtedy, kiedy jeszcze w tym obwodzie były lasy pierwotne, a drzewo na własne tylko potrzeby wychodziło. Dziś zaś, gdzie mnóstwo gorzelni wypala ogromną ilość drzewa, i prócz tego jakiegosy wyżej mówili odbył materiału drzewnego do Węgier jest znaczny i coraz bardziej się powiększa, dziś mówię potażarnie nie mogą być jak tylko najdotkliwszą kłeską obwodu sanockiego i całkiem by zarzucone być powinny. Jak na szczęście, dopytywanie się o potaż, jest już od roku 1835 nie tak częste jak dawniej. W r. 1835 i 1836 płacono tu cetnar (*netto*) potażu białego kalcynowanego po 8 zr. m. k., i w tych dwóch latach wyszło go z samego Lisaka przeszło 1000 cetnarów do Tarnowa, a ztąd w dalsze strony. Teraz dla braku odbytu potaż spadł tu w cenie na 7 zr. m. k. za cetnar.

e) **Plóciennictwem** jako przedmiotem handlu, zajmuje się najwięcej tylko część obwodu sanockiego granicząca z jasielskim, szczególnież też okolica Kamborni, gdzie obok rolnictwa kaźden kmiotek trudni się wyrabianiem płótna grubego i średnio-cienkiego, i oddaje je do blichu w Brzozowie lub w Gorlicach. Jeden z znaczniejszych kupców z Rymanowa skupuje to płótno przez swoich komisantów na własny rachunek, i wysyła je zwykle w znacznych ilościach do Pestu.

W wyrabianiu obrusów, serwet, ręczników i t. p. widać tu także dość znaczne postępy, — a jeżeli wyroby te w deseniowaniu dotąd nie wygórowały, to przynajmniej co do trwałości nie ustępują szlazzkim.

f) **Hutnictwo żelaza**. Mimo iż góry obwodu sanockiego mają wszędzie nieprzebrana obfitość rudy żelaznej, obwód ten nie ma jak dwa wielkie piece z fryszerkami, a mianowicie w Ciśnie i w Duszatynie.

Huta żelazna w Ciśnie w najwyższych Karpatach od kilkudziesięciu lat zaprowadzona, może już dzisiaj co do odlewów żelaznych iść w zawody z każdą inną w Galicyi. W ostatnich latach przynosi ona do 5000 zr. czystego dochodu, i mimo wielu przeszkód z którymi ciągle ma do walczenia, a do których najgłówniej policzyć można znaczne jej odosobnienie i utrudzoną komunikację, spodziewać się należy po chwalebnej gorliwości jej zawiadowcy, iż ciągle będzie robić postępy.

Huta żelazna w Duszatynie przestała iść temi czasy; jest jednak nadzieja, iż wyłożone na nią znaczne koszta nie pójdą marnie, i że wkrótce znowu będzie w ruchu.

Obwód sanocki brał dotąd z Węgier żelazo sztabowe na swoje dość znaczne potrzeby. Jeżeli jest jaka gałęź przemysłu, któraby w tym obwodzie z matematyczną mogła odplacać się pewnością, to pewno nie inna jak wyrabianie żelaza. Wszyscy znawcy zgadzają się w tem, iż rudy żelazne są tu bardzo dobre i obfite, a obszerne lasy dostarczają łatwo węgla do fabryk żelaza. A tak, potrzeb materjalnych do tej gałęzi przemysłu, znajdzie w tym obwodzie podostatkiem.

W graniczącym z Galicyją Szlązku górnym, zwyczajem było zakładać wielkie piece nawet i w takich miejscach, gdzie dla braku rudy trzeba ją było kupować, i częstokroć tak ją, jako i paliwo z nie bardzo blizkich okolic, sprowadzać. Takie prowadzenie fabryki naturalnie że o wiele przynależać musi kosztów wyrabiania żelaza; a przecież podobne zakłady potrafiły trzymać się przez wicki, i byłyby aż dotąd dotrwały, gdyby nie to, iż wyrabianie żelaza doznało dotkliwego ciosu przez wprowadzenie surowcu angielskiego. — Ci zaś właściciele hut żelaznych w górnym Szlązku, którzy rudę i węgiel mają na miejscu, mimo iż żelazo spadło w cenie, i robotnik już od dwóch lat droższy, zarabiają zawsze jeszcze ogromne summy i wychodzą na panów miljonowych.

Galicyja, która nie tak łatwo ma się obawiać konkurencyi ze strony Anglii, mogłaby przy swoich obfitych rudach, przy taniości drzewa i robotnika, w ubieganiu się w produkcji żelaza z wszelkimi innemi krajami, nie dać sobie wzięść palmy pierwszeństwa.

g) **Hutnictwo szkła.** Obwód sanocki ma teraz tylko trzy huty szklane, wyrabiające najwięcej szyby do okien i inne szkła ordynaryjne na potrzeby obwodu. Huta w Bo-

rownicy odznacza się najwięcej, a przy znany popędzie do przemysłu jej właściciela, zapewne że w każdym względzie coraz większe czynić będzie postępy.

Inne fabryki lub rękodzielnie chyba tylko z samego nazwiska znane są w tym obwodzie; a lubo mieszkańcom gór, wrodzonych zdolności bynajmniej odmówić nie można, jednak biorąc rzeczy z dzisiejszego stanowiska, zdaje się, iż nie jeden jeszcze minie lat dziesiątek, za nim w tym miejscu przemysł na wyższy, i wzmagającym się potrzebom czasu odpowiedni stopień podźwignąć się potrafi.

* * *

Redakcyja umieszczając powyższy *ogląd statystyczny na obwód sanocki*, chciałaby w podobny sposób przedstawić w swoim piśmie z kolei inne obwody Galicyi. Tym sposobem dałby się złożyć obraz całego kraju naszego, dla każdego z światłych czytelników zapewne pożądany. Wzywamy tedy osoby, któreby się podobnej pracy sumiennie podjąć mogły, aby nam choć na wzór tej, którą tu podaliśmy, chciały skreślić w ogólnych zarysach stan tego lub owego obwodu Galicyi. W wypracowaniu taktiści należałoby obrać sobie pewien przeciąg czasu, n. p. kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt ostatnich lat, i odnosząc terażniejszość do przeszłości, wejść z dojrzałą rozważką wzmiany, jakie w każdym względzie w tym przeciągu czasu zaszły. Potrzebne w takim razie ważniejsze podania byłyby następujące: Główne ziemiopłody obwodu; — produkta przemysłem przerobione, z kąd zaraz wypływa wymienienie głównych zatrudnień mieszkańców, rękodzieł i fabryk obwodu; — kierunek w jakim odbywa się handel wewnętrzny i zewnętrzny każdym z główniejszych przedmiotów. Liczebne choć przybliżone podania, są w każdym razie niezbędne. Zastanowienie się nad przyczynami, czy to wzrostu, czy upadku tej i owej gałęzi zarobkowości, niemniej wytknięcie środków któreby do lepszej przyszłości prowadziły, przyczyni się wiele do wyświeccenia stanu rzeczy i do zaokrąglenia obrazu.

Redakcyja z swjej strony gotowa jest płacić za arkusz druku nawet i po kilka czerwonych złotych, skoro tylko wartość pracy uznana zostanie. Wypracowanie nie koniecznie ma być w języku polskim. Tłómaczeniem z niemieckiego zajmie się Redakcyja, — tak jak to i w powyższym *oglądzie na obwód sanocki* uskuteczniła.

Redakcyja Gazety Lwowskiej.